

Barbara Wolska

"Eklezjasta treściwie. Cztery przekłady polskie z doby oświecenia", Voltaire, oprac. Jacek Wójcicki, Kraków 2008 : [recenzja]

Literaturoznawstwo : historia, teoria, metodologia, krytyka 1 (3), 251-255

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Barbara Wolska

VOLTAIRE: EKLEZJASTA TREŚCIWIE. CZTERY PRZEKŁADY POLSKIE Z DOBY OŚWIECENIA

Oprac. Jacek Wójcicki. Kraków–Warszawa 2008, „Collegium Columbinum”, 142 s.; il. („Biblioteka Badań nad Oświeceniem”, nr 2).

Jacek Wójcicki, autor omawianej pozycji, dał wyraz swym zainteresowaniom polskimi, powstałymi w oświeceniu przekładami dzieł Woltera, czołowego przedstawiciela francuskiego oświecenia, filozofa i pisarza znanego ze swych libertyńskich poglądów. Wydał między innymi pod jedną okładką pięć tłumaczeń poematu *O zapadnięciu Lizbony* (pióra Stanisława Staszica – trzy wersje, Jacka Idziego Przybylskiego i Jana Kantego Chodaniego)¹, zaś powiastka filozoficzna *Kandyd Wszędybylski, czyli Najlepszość* zwieńczyła zestaw kilku innych polskich „wolterianów” z epoki, pisanych prozą (*Król butański, Memnon, Dobry bramini* i przede wszystkim *Szczyrcecki*, znany potem – za Boyem – raczej jako *Prostaczek*) i wierszem (w tym poetyckie *credo* Woltera-optymisty, czyli *Ustawa natury*)². Wcześniej

dokonał również edycji przekładu Stanisława Kłokockiego jednej z rozpraw d’Alemberta pod tytułem *Postrzeżenia i uwagi nad sztuką tłumaczeń*³. Znane są też studia i edycje Wójcickiego poświęcone polskim tłumaczeniom utworów pisarzy starożytnych: Propercjusza, Katullusa, Wergiliusza i Horacego⁴.

Omawiana tu publikacja jest twórczym osiągnięciem badawczym i edytorskim Jacka Wójcickiego, stanowi wartościowy wkład

Oprac. J. Wójcicki. Kraków–Warszawa 2006, „Collegium Columbinum”, 345 s. („Biblioteka Badań nad Wiekiem Osiemnastym – Źródła”, nr 4).

³ Jean le Rond d’Alembert: *Observations sur l’art de traduire. Postrzeżenia i uwagi nad sztuką tłumaczeń*. W przekł. S. Kłokockiego. Do druku przygot. i wstępem poprzedził J. Wójcicki. Warszawa [1995], Biblioteka Narodowa, 46 s. (dwujęzyczna publikacja bibliofilska).

⁴ Na uwagę zasługują zwłaszcza pozycje: Wergiliusz [Publius Vergilius Maro]: *Bukoliki. Bucolicon liber*. Tł. K. Koźmian. Z rękopisu wydał J. Wójcicki. Warszawa 1998, Czytelnik, 137 s. (wyd. dwujęzyczne); J. Wójcicki: *Polskie tłumaczenia Katullusa. Zarys bibliografii*. „Meander” 1991, nr 5/6 s. 243–258; tenże: „Satyry” Horacego w przekładzie Marcina Matuszewicza i ich „amplifikacje”. „Terminus. Półrocznik poświęcony tradycji antycznej w kulturze europejskiej” 2002, z. 1, s. 157–176.

¹ Voltaire: *Poème sur le désastre de Lisbonne. Poema o zapadnięciu Lizbony*. Oprac. J. Wójcicki. Piła 2003, Muzeum Stanisława Staszica w Pile, 175 s. (edycja z komentarzem oryginału francuskiego i pięciu tłumaczeń polskich z epoki oświecenia).

² Voltaire: „*Kandyd Wszędybylski, czyli Najlepszość*” oraz inne przekłady Jacka Idziego Przybylskiego.

w dotychczasową wiedzę o tekstach poetyckich inspirowanych na polskim gruncie twórczością Woltera. Bogata i różnorodna w swej tematyce i formie twórczość francuskiego pisarza i filozofa w dużym stopniu oddziaływała na polskie oświecenie. Znaczenie ideowe i artystyczne tego wpływu nie zostało wprawdzie dotąd w pełni ocenione, lecz tego rodzaju badawcze opracowania naszej rodzimej recepcji utworów Woltera, zwłaszcza zaś opatrzone wstępem edycje krytyczne tekstów francuskich i ich ówczesnych polskich tłumaczeń przynoszą materiał literacki i faktograficzny cenny dla całościowych syntez.

Wstęp do omawianej edycji przynosi wyważoną interpretację mniej znanego utworu francuskiego pisarza i filozofa: parafrazy zatytułowanej *Précis de l'Ecclésiaste* oraz jej wierszowanych polskich translacji powstałych w oświeceniu. Na specjalną uwagę zasługuje podkreślenie bliskich relacji *Précis de l'Ecclésiaste* z Księgą Koheleta, których charakteru badacze nie uwzględniali w dostateczny sposób, wypowiadając się o praktycznie jedynym znanym polskim przekładzie tego utworu (Adama Naruszewicza), widzianym jednostronnie, przez pryzmat opinii o francuskim autorze jako libertynie i wojującym ateuszu, znanym przede wszystkim z walki z Kościołem katolickim i chrześcijaństwem. Wypowiedzi tego rodzaju na polskim gruncie w dużej mierze były pochodną słynnej, często przytaczanej opinii Stanisława Trembeckiego, szambelana królewskiego i wybitnego poety, który nie mogąc doczekać się od Stanisława Augusta wsparcia, na jakie we własnym mniemaniu zasługiwał, w jednym ze swoich listów czynił władcy wyrzuty, że ze znacznie większą wyrozumiałością traktuje on Naruszewicza, pomimo antyreligijnego i obscenicznego charakteru jego utworów literackich, nieliczących z godnością duchownego: „Ja, będąc świeckim, mogłem użyć czasem w pisaniu wolności, a to mi teraz za straszliwy kryminał jest poczytane. Mój zaś kolega czwartkowy, Naruszewicz, będąc od tylu lat zakonnikiem, tłumaczył z Woltera księgę *Ecclésiastae*, gdzie jest cała religia atakowana; tłumaczył najswowolnościowe powieści i one daleko sprośniejszymi wyrazami, niż są w ory-

ginałe upluskął, to jednak w duchownym i już wtenczas biskupie było nienaganne”⁵.

Nawiązując od razu, w pierwszych słowach wstępu do edycji, do tego fragmentu listu Trembeckiego z 22 marca 1782 roku oraz do sądów badaczy literatury polskiego oświecenia, które zostały we wstępie przytoczone, Wójcicki trafnie zatytułował swoje wprowadzenie do lektury *Czarna legenda i rzeczywistość*. Kompozycja tego wnikliwego, interesująco napisanego, obszernego i wielowątkowego wstępu do edycji jest bardzo dobrze przemyślana. Autor zrazu szczegółowo przedstawił okoliczności powstania *Précis de l'Ecclésiaste* – genezę utworu, przewrotną, jak na epokę Woltera przystało, był kaprys wielkiej *précieuse*, pani de Pompadour, w pewnej chwili swego barwnego żywota zamierzającej poświęcić się pobożnym praktykom. Następnie wydawca pochylił się nad biblijnym tekstem przypisywanym kiedyś Salomonowi (a powstałym zapewne w III wieku p.n.e., być może w egipskiej Aleksandrii), akcentując jego egzystencjalną, tragiczną wymowę i zastanawiający wielu odbiorców fakt obecności mrocznego, pesymistycznego utworu w hebrajskim (i chrześcijańskim) kanonie pism świętych. Wójcicki naszkicował charakter zmian, jakim podległ oryginał w poetyckiej przeróbce Woltera, idącej w kierunku racjonalizacji przekazu myślowego, personalizacji perspektywy osoby mówiącej i ładu stylistycznego (w duchu klasycyzmu, odległym od powtórzeń i paralelizmów właściwych orientalnemu stylowi Biblii). Obszerną częścią wstępu jest następnie przegląd polskich przekładów biblijnej księgi, poczynając od mało znanych parafraz wierszowanych z XVI wieku (najwcześniejsza pochodzi z 1522 roku), poprzez trud tłumaczy Biblii katolickich (Leopolity czy Wujka) i różnowierczych (brzeskiej, nieświeskiej, gdańskiej...) XVI i XVII stulecia, autorskie dokonania parafrazatorów z epok późniejszych, aż po tłumaczenia XX-wieczne, nie tylko różnych wyznań chrześcijańskich (najnowszym omawia-

⁵ S. Trembecki: *Listy*. Oprac. J. Kott, R. Kaleta. T. 1. Wrocław 1954, s. 211–212; cyt. za: J. Wójcicki: *Czarna legenda i rzeczywistość* [wstęp do omawianej tu edycji], s. 7.

nym jest współczesny przekład powstały w środowisku żydowskim w roku 2007 – tłumaczenie Księgi Koheleta przez rabina Sachę Pecarica). Nie miejsce tu, by wymieniać wszystkie (autor opracowania poznał i scharakteryzował ich aż trzydzieści), warto jednak zauważyć, że wśród indywidualnych przedsięwzięć literackich omówionych przez Wójcickiego szczególnie dwie swobodne parafrazy przypominają traktowanie biblijnego pierwowzoru przez Woltera: poemat Włodzimierza Zagórskiego *Król Salomon* (1887) i fragmenty parafrazowane przez Jerzego Żuławskiego (1905).

Wójcicki zweryfikował obiegowe opinie krzywdzące francuskiego autora, a spośród polskich translatorów – szczególnie Naruszewicza, który w 1776 roku, gdy utwór został wydrukowany w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych” (w cz. 2. tomu 13), był koadiutorem biskupa smoleńskiego i biskupem emauskim, a więc wysokiego stopnia duchownym diecezjalnym, wcześniej zaś (od 1762 do 1773) zakonnikiem-jezuitą. Oczywiście samo pełnienie szacownych funkcji kościelnych nie mogło być samo przez się żadnym „świadectwem moralności” osoby, o czym badacze oświecenia wiedzą przecież aż nadto dobrze. Istotniejszy wydaje się podnoszony przez Wójcickiego, a dotąd zwykle ze względów ideologicznych pomijany fakt, że utwór Woltera nie jest wcale antyreligijny – ani w warstwie słownej, ani (co ważniejsze) w swojej głębszej filozoficznej wymowie. Traktowanie wszystkiego, cokolwiek wyszło spod pióra gospodarza Ferney, jako rzeczy a priori bezbożnych, było wprawdzie komunałem zarówno dawniej, za życia autora, jak i w nowożytnych badaniach „wieku świateł”, lecz już zwykła nieuprzedzona lektura – od której Wójcicki zaczął – te paradoksalne „przesady oświecenia” z gruntu obala.

Najnowsza edycja Wójcickiego obejmuje w swym głównym zrebie cztery polskie oświeceniowe przekłady Wolterowskiego „streszczenia” biblijnej Księgi Koheleta. Są to: *Vanitas vanitatum. Próżność nad próżnościami* Adama Naruszewicza, *Oda moralna* Franciszka Zabłockiego (autorstwo przypuszczalne), *Vanitas vanitatum et omnia vanitas* Ignacego Jaksy Bykowskiego oraz *Próżność nad próżnościami*

i wszystko próżność Jana Augustyna Rembalińskiego. Tylko utwór Naruszewicza, za życia tłumacza drukowany dwukrotnie (w „Zabawach” z 1776 i w drugim tomie wydania zbiorowego z 1778 r.), zyskał dotąd szerszy ogląd badawczy, pozostałe stanowią pod tym względem nowość. Autor opracowania, korzystając z kategorii „serii translatorskiej”, podkreśla fakt, że każdy jej element ma własną poetycką fizjonomię, żaden autor nie kopiował oryginału identycznie. Pod względem formalnym Naruszewicz, (przypuszczalny) Zabłocki i Rembaliński naśladowają kształt utworu (zmienność strofek pisanych krótszym i dłuższym rozmiarem wiersza), natomiast Bykowski posługuje się strofą własnej konstrukcji, często przezeń używaną. Stylistycznie natomiast kolejne przekłady niemal idealnie egzemplifikują oświeceniową triadę. Retoryczny, uroczysty tok mowy Naruszewicza trudno nazwać inaczej niż klasycznym. Przekład powstały w kręgu Puław, który edytor przysądza Zabłockiemu (przedstawiając również argumenty za ewentualnym autorstwem Franciszka Dionizego Książnika), płynący bardziej wartkim nurtem, zdaniem Wójcickiego mieści się w granicach tego samego stylu, choć umieszczenie go w obrębie sentymentalizmu nie byłoby chyba nieuprawnione. Za to własną, odważną przeróbkę Bykowskiego (przez Wójcickiego określoną jako „sentymentalna”) można śmiało nazwać też rokokową, podobnie jak „preromantyczną” – zdaniem edytora – wersję Rembalińskiego. Niezależnie od tych zewnętrznych różnicujących klasyfikacji, jedna cecha poetyki immanentnej łączy wszystkie przekłady, a mianowicie wierność wobec oryginału (pojęta jako odpowiedniość myśli i obrazów, nie samych słów i zdań), natomiast trzy z nich (poza Naruszewiczem) wiążą się – jak na marginesie przypuszcza autor wydania – zewnętrzną nicią genetyczną, czyli przypuszczalnym wpływem Książnika na młodszych kolegów, którzy właśnie dzięki niemu mogli zapoznać się z broszurą Woltera.

Uwzględnione przez Wójcickiego przekazy edytowanych utworów pochodzą z przekazów drukowanych (utwór Naruszewicza i Rembalińskiego) oraz rękopiśmiennych (*Oda moralna* Zabłockiego – rękopis Biblioteki Czartoryskich

w Krakowie, sygn. 2594 i *Vanitas vanitatum et omnia vanitas* Bykowskiego – rękopis Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 2010).

Podstawą publikacji ody Naruszewicza stał się tekst z drugiego tomu *Dziel z 1778* roku, opracowanych przez Franciszka Bohomolca, porównany z pierwodrukiem w „Zabawach Przyjemnych i Pozytecznych” w 1776 roku (tu odnotowanymi efektami pracy edytorskiej są zasygnalizowane w *Komentarzu edytorskim* nieliczne drobne błędy druku i warianty leksykalne). *Oda moralna* przypisana autorowi *Fircyka w zalotach* została wydrukowana na podstawie autografu Józefa Kobrańskiego w ww. rękopisie Biblioteki Czartoryskich, skolajonowanym z odpisem w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, sygn. 888 IV (w komentarzu wskazano błędne fragmenty oraz nieliczne odmiany tekstu). Przekład Jaksy Bykowskiego oparł edytor na autografie poety, porównanym z przekazem drukowanym w tomie *Rozmyślenia wieśniacze* (Wilno 1799), który zawierał wiele zmian psujących tekst oraz wariantów. Podstawą publikacji tłumaczenia Rembielińskiego był jedyny zachowany przekaz drukowany tekstu w czasopiśmie „Pamiętnik Umiejętności Moralnych i Literaturnych” (r. 1: 1830, t. 3, z. 9).

Cztery polskie przekłady liryczno-elegijne-go poematu Woltera poprzedzone są w edycji przez trzy teksty Woltera w języku francuskim. Stosowne adnotacje do polskich tłumaczeń dwóch pierwszych tekstów, dokonanych przez J. Wójcickiego, tj. do *Listu dedykacyjnego do króla pruskiego* (Fryderyka II) opublikowanego dopiero w edycji z 1775 roku oraz do *Uwiedomienia autora* (napisanego 1759 r., tj. w czasie powstania dzieła) znajdujemy w *Objaśnieniach*. Natomiast przekładu opublikowanego w wersji oryginalnej poematu *Précis de l'Ecclésiaste* brak w *Objaśnieniach*, lecz edytor dołączył tu odsyłacze do tych wierszy oryginału, które zostały opatrzone zacytowanym własnym przekładem Woltera wybranych wersów biblijnej księgi, a w uzupełnieniu podał tłumaczenie tych wersów dokonane przez Czesława Miłosza⁶.

Poprawki i koniektury, zasygnalizowane przez edytora w *Komentarzu edytorskim*, miały na celu odtworzenie optymalnej postaci tekstu, zgodnej z wolą autorów. Dobrze się stało, że Wójcicki, modernizując pisownię i interpunkcję przekazów edytowanych tłumaczeń polskich, nie ujednolicił zasad transkrypcji, lecz zachował indywidualne właściwości języka autorów translacji w zakresie fonetyki, leksyki, fleksji oraz składni, w tym również wahania w tych czterech działach gramatyki, charakterystyczne dla języka polskiego w tym okresie. Nie zawsze jest to respektowane w wydaniach mających charakter antologii tematycznych, obejmujących utwory różnych autorów, co ogranicza ich funkcjonalność dla badań naukowych.

Wszystkie polskie tłumaczenia oświeceniowe pomijają dwa krótkie teksty Woltera, należące do „ramy edytorskiej” obejmującej drukowaną wersję *Précis de l'Ecclésiaste*: list dedykacyjny do króla pruskiego Fryderyka II, zamieszczony w edycji z 1775 roku, oraz napisane w 1759 roku (czyli w czasie powstania dzieła) *Avertissement*, a więc „uwiadomienie” – jak w stylu epoki chce tego edytor, którego przekład polski obu interesujących, po Wolterowsku zadziornych miniaturek został zamieszczony w *Objaśnieniach*.

Na uwagę zasługuje wykazana w dziale *Objaśnienia* erudycyjna skrupulatność wydawcy i komentatora, jako autora wstępu do edycji oraz przypisów rzeczowych i merytorycznych do tekstów polskich i francuskich, stanowiących przedmiot zabiegów edytorskich w części głównej książki i w *Dodatku*. Staranność ta widoczna jest między innymi w sygnalizowaniu różnorodnych nawiązań, kulturowych i intertekstualnych, możliwych wzajemnych filiacji tekstów, dotąd niekiedy niezauważanych w badaniach. Wójcicki egzemplifikuje swe opinie przytoczeniami z odpowiednich materiałów źródłowych, francuskich i polskich. Komentarze o charakterze techniczno-edytorskim i objaśnienia do poszczególnych utworów umożliwiają nie tylko badaczom-specjalistom, lecz również młodym czytelnikom, kształcącym się w dziedzinie edytorstwa naukowego tekstów literackich, własne ustosunkowanie się do kształtu i składników edycji.

⁶ *Eklezjasta*, [w:] *Księgi pięciu megilot*. Tł. Cz. Miłosz. Paris 1982, s. 104–138.

Można krytycznie zastanowić się, czy trafnym wyborem autora edycji było sięgnięcie w objaśnieniach do XX-wiecznego przekładu Księgi Koheleta pióra Czesława Miłosza, zamiast w sposób oczywisty nasuwającego się czytelnikowi na myśl klasycznego tłumaczenia Jakuba Wujka, niewątpliwie doskonale znanego polskim twórcom tekstów przekładów wydawanych w omawianym tomie. Wydaje się jednak, że Wójcicki stanął nie tyle po stronie dawnych autorów i stylistycznej jednolitości tomu (skądinąd wątpliwej, bo chyba nawet dla Naruszewicza, jakże często „barokowo-sarmackiego” w stylu, podniosła Wujkowa retoryka mogła już zbytnio trącić dawnością), ile po stronie współczesnego czytelnika i jego potrzeby rzetelnej informacji tekstowej. Ponieważ do dyspozycji autora komentarza stał cały wspomniany wyżej szereg innych wersji, wybór polskiej reprezentacji starożytnego tekstu hebrajskiego był decyzją arbitralną, choć uprawnioną. Trzeba też zauważyć, że objaśnienia wyrazów trudnych i archaicznych są trafne, lecz skrótowe, niekiedy nawet zbyt oszczędne.

Fachowo i z nakładem pracy przygotowany został *Dodatek*. Znajdujemy w nim utwory króla pruskiego Fryderyka II – którego zdumiewającą popularność jako poety w literaturze polskiego oświecenia jest wciąż jeszcze otwartym postulatem badawczym – inspirowane znajomością z Wolterem (*Réponse au sieur Voltaire*), tym samym biblijnym źródłem (*Stances. Paraphrase de l'Ecclésiaste*) oraz efektem pracy Woltera nad nim (*Sur la lecture du Salomon de Voltaire*). W przypadku utworów Fryderyka w języku francuskim wydawca zadbał o filologiczny przekład w języku polskim. Zarówno oryginały, jak i polskie ówczesne tłumaczenie jednego z nich, autorstwa Naruszewicza – *Do Woltera. Wiersz Króla Jegomości Pruskiego* – uzyskały bardzo dobre opracowanie w *Objaśnieniach*. Należy zdecydowanie podkreślić, że *Dodatek* podnosi „dodatkowo” wartość opiniowanej książki. Poszerza kontekst edytowanych francuskich i polskich utworów, stanowi również swoistą

głosę do zagadnień sygnalizowanych przez Jacka Wójcickiego we wstępie.

Autor kończy wstęp skontrastowaniem płodnej „kariery translatorskiej” w języku polskim *Précis de l'Ecclésiaste* z brakiem zainteresowania rodzimych tłumaczy drugą biblijną parafrazą Woltera wierszem: *Précis du Cantique des Cantiques*. Być może nie jest to finalna konstatacja stanu faktycznego, tylko hipoteza robocza na obecnym etapie poszukiwań, i wypada życzyć edytorowi, aby szczęśliwy traf przyniósł mu kiedyś polskojęzyczny materiał na podobny tomik poświęcony Wolterowskiej *Pieśni nad pieśniami*.

Tymczasem z książki *Eklezjasta treściwie* skorzystają nie tylko badacze zajmujący się „długim trwaniem” pewnych ujęć duchowych, artystycznych i językowych wywodzących się z Biblii, widocznych w dziejach poezji, czy rozważający obecność różnorodnych realizacji literackich motywów wanitatywnych wśród odwiecznych wątków egzystencjalnych. Zamieszczenie w jednej publikacji wszechstronnie opracowanych, mało znanych tekstów oświeceniowych z tego zakresu dostarcza materiału do refleksji oraz daje szansę wygodnej lektury i owocnej interpretacji również innym zainteresowanym tymi zagadnieniami czytelnikom. Tekst Woltera jako źródło czterech rodzimych przekładów, polskie tłumaczenia głośnego francuskiego „streszczenia” *Księgi Eklezjasty* i inne utwory z tym związane – okazują się bowiem fascynującą lekturą, dzięki której krok po kroku odtwarzamy duchową i poetycką – ideową i artystyczną wędrówkę po kartach Biblii. Drogę odbył najpierw przez Koheleta (hebr.), Eklezjastę (gr.), tj. „kaznodzieję, mówcę publicznego”, który ukształtował swe dzieło jako wypowiedź króla Salomona⁷, później zaś – odbył przez inne osoby, wiele lat temu, lecz jednocześnie: wędrówkę ciągle będącą naszym własnym, niepokojącym doświadczeniem.

⁷ Dlatego też liczne motywy przedstawionej tu drogi życiowej przystają do postaci tego władcy.